

Złote Pióro 17: Otrzymałem - nie otrzymałem: tak/nie

Wiele lat temu miałem urzędową przygodę językowo-logiczną, do której tu wracam. Robię to tym chętniej, że w trakcie rozmowy z czytelniczką wynikała propozycja poruszenia w klubie zagadnienia języka urzędniczego, stąd ten tekst podskoczył w kolejce materiałów czekających na publikację. Temat jest obszerny, zatem skupię się na konkretnym przykładzie.

W formularzu urzędowym było pytanie zaczynające się od słów:

Nie otrzymałem ekwiwalentu za (...)

TAK NIE

Nie pamiętam dokładnie, co to miał być za ekwiwalent, ale nie w tym rzecz. Ponieważ go nie otrzymałem, zaznaczyłem TAK. Logiczne dla mnie jest, że takie zdanie należałoby odczytać: *tak, nie otrzymałem ekwiwalentu (...)*. Tymczasem urzędniczka skreśliła to i zaznaczyła NIE.

Nie polemizowałem wtedy z nią, czego trochę żałuję. Zaznaczenie NIE przecież zaprzeczało, że nie otrzymałem, a więc rzekomo go otrzymałem. Czyli podpisałem się pod nieprawdą?

Przyczyną jej pomyłki mogło być podwójne przeczenie, które występuje w języku polskim. Gdy powiemy, że *nigdy nie byliśmy w Japonii*, będzie to istotnie oznaczało, że nie byliśmy. Dwa przeczenia nie wykluczają się wzajemnie i nie sprawiają, że zdanie poinformuje, iż jednak byliśmy w tym azjatyckim kraju. Podobnie odpowiedź na pytanie: - *Byłeś w Japonii?* - *Nie, nie byłem*. Tu również rozmówca powinien zrozumieć, że nie byłem.

Formularz z odpowiedziami do wyboru to jednak co innego. Prościej byłoby, gdyby autor pytania sformułował je następująco:

Otrzymałem ekwiwalent za (...)

TAK NIE

Tu nie byłoby wątpliwości, że jak ktoś nie dostał go, powinien wybrać NIE. Widzicie teraz, że skoro pytanie jest postawione odwrotnie, to i odpowiedzi powinno się wybierać odwrotnie dla zachowania sensu. **W kwestionariuszu nie można odpowiadać tak samo na dwa przeciwstawne pytania.**

Podobny problem mieli koledzy na studiach informatycznych w zadaniach z użyciem [algorytmów](#). Może nie wiecie, ale mam tytuł inżyniera. Gdy było postawione pytanie: *czy zakończyć działanie programu?*, a przyszedł użytkownik naszego dzieła wybrałby myszą lub wpisał klawiaturą: NIE, to przecież nie powinno dojść do wyjścia z aplikacji. Takie zdarzenie musi mieć miejsce, gdy osoba korzystająca z niej zdecyduje się na opcję TAK. Tu również odwrócenie pytania zmieniałoby odpowiedzi: *czy powtórzyć operację?* - TAK ma spowodować ponowne działanie, a NIE zamknięcie programu. Niby proste, a dla wielu skomplikowane.

Marcin Galant

złote.pioro@mbp.kalisz.pl

<https://mbp.kalisz.pl/p,190,klub-milosnikow-polszczyzny-zlote-pioro#skip>